

„Patton”



Najwybitniejszy dowódca amerykański II wojny światowej **George Smith Patton Junior** był osobą kontrowersyjną już za swojego życia. Budził skrajne uczucia zarówno u swoich podwładnych, jak i u przełożonych. Swoją karierę wojskową zaczął jako oficer kawalerii (sam był znakomitym kawalerzystą i szermierzem, osobiście napisał instrukcję szermierczą dla kawalerii amerykańskiej). Od początku swojego życia był głęboko religijny jednak nie przeszkadzało mu to wierzyć w reinkarnację, uważał się m.in. za wcielenie kartagińskiego żołnierza, rzymskiego legionisty, napoleońskiego generała i wielu innych postaci. Jednak już od pierwszych lat w wojsku wykazywał się niezwykłym zmysłem dowódczym, co wykazał już w 1916 w czasie wyprawy do Meksyku, zabiciem dowódcy gwardii przybocznej Pancho Villi, "generała" Julio Cardenas. W 1917 jako adiutant gen. Johnia Pershinga przybył na front I wojny światowej w randze kapitana. Jego zadaniem było sformowanie 1 amerykańskiego oddziału pancernego. W czasie bitwy pod Cambrai, Patton był obserwatorem przy angielskim oddziale pancernym, a doświadczenie wykorzystał przy organizacji i treningu amerykańskich czołgistów. Jego zdolności organizacyjne zostały szybko zauważone i docenione, dwukrotnie go w tym czasie awansowano – osiągnął stopień podpułkownika jeszcze zanim jego oddziały wzięły udział w walce. W okresie międzywojennym Patton skierowany został do Wyższej Szkoły Kawalerii. Kiedy Niemcy zdradziecko napadły Rzeczpospolitą Patton przekonał Kongres aby stworzyć nowoczesny oddziałów pancernych. Otrzymał wtedy awans na generała i został dowódcą brygady zmechanizowanej, która wkrótce powiększyła się do rozmiarów dywizji i otrzymała nazwę 2. Amerykańskiej Dywizji Pancernej. W II wojnie światowej pierwszy raz wziął udział w walce czasie operacji „Torch” czyli w lądowaniu wojsk amerykańskich w Afryce północnej. Po zwycięskich walkach udało mu się rozbić siły niemieckie i razem z 8 armią brytyjską zmusić resztki niemieckiego korpusu afrykańskiego do poddania się. W 1943 roku w operacji „Husky”(atak aliancki na Sycylię) gen. Patton dowodził 7 armią i miał za zadanie chronić zachodnią flankę sił brytyjskich nieudolnego gen. Montgomery. Jednak kiedy Brytyjczycy bezskutecznie próbowali przebić się przez twardą niemiecką obronę, Amerykanie szybkim marszem przebili się przez słabo bronione rejony wyspy. Następnie niemal z marszu zdobył Messynę.(w tym czasie Montgomery uważał, że plan Pattona jest” nierealny i niemożliwy do zrealizowania” co świadczy już o słabych zdolnościach tego przereklamowanego dowódcy). Patton i jego żołnierze stali się bohaterami Sycylii, jednak na skutek incydentu w szpitalu polowym



Pattona odsunięto od dowodzenia 7 Armią i przerzucono go do Wielkiej Brytanii, w której dowodził „armią duchów” (tzw. Operacja "Fortitude), która to armia składała się z setek atrap pojazdów i kilkunastu oficerów symulujących wielką armię inwazyjną i z tej roli wywiązał się doskonale. Podczas początkowej fazy Operacji „Overlord” Patton przebywał w Anglii. Dopiero 1 sierpnia 1944 w Normandii został dowódcą utworzonej amerykańskiej 3 Armii, która weszła w skład 12 Grupy Armii i zajęła prawe (zachodnie) skrzydło frontu.

Po przybyciu na front wziął udział w końcowej fazie Operacji Cobra, gdzie jego siły błyskawicznym i pełnym odwagi atakiem przełamała impas wojny pozycyjnej. Natomiast jego brytyjski rywal gen. Montgomery ślamazarnie i z potężnymi stratami już kolejny raz usiłował przełamać pozycje niemieckie, jego wojska tygodniami stały w jednym miejscu i powoli wręcz nieudolnie prowadziły atak. A w tym czasie armia Pattona rozlewała się po Francji, zdobywając jedno miasto po drugim. W czasie szybkiego marszu przez Francję z powodzeniem użył zmodyfikowanej przez siebie taktyki blitzkriegu, pokonując ponad 900 km w ciągu zaledwie dwóch tygodni. Armia Pattona wyzwoliła większość północnej Francji, ale tuż przed wejściem do Paryża została w kontrowersyjny sposób zatrzymana przez Eisenhowera, aby pozwolić na zajęcie tego miasta przez francuską 2 Dywizję Pancerną. Gen Patton już kolejny raz stał się bohaterem, świętującym kolejne chwalebne zwycięstwo.



Pod koniec 1944 niemiecka armia przeprowadziła ostatnią, pełną fatalizmu ofensywę na froncie zachodnim. 16 grudnia, 29 niemieckich dywizji osłanianych przez siły powietrzne (łącznie ok. 250 tys. żołnierzy) rozpoczęło operację "Wacht am Rhein" (Straż nad Renem), której celem było rozdzielenie wojsk aliantów oraz dotarcie do portów Holandii (był to plan opracowany w dużej części przez Hitlera więc w praktyce nie dało się go zrealizować), pozbawiając w ten sposób zaopatrzenia znajdujące się we Francji wojska aliantów.

Gdy Niemcy zaskoczyli aliantów, żaden z dowódców nie widział szans na uratowanie sytuacji. Marszałek Montgomery stwierdził iż "nie można przerzucić na zagrożone odcinki sił a w ciągu 3 dni to jest niemożliwe" więc Patton po 2 dniach zmienił oś ataku dwóch korpusów 3 Armii o 90 stopni i uderzył w lewe skrzydło niemieckiej armii, docierając do okrążonych w Bastogne oddziałów 101. Dywizji Powietrznodesantowej, która bez ciężkiego sprzętu bohatersko odpierała ataki nazistów. 3 dnia na linii frontu jego armia zaczęła odpierać ostatnią szarżę nazistów na zachodzie.



Szybko oswoił 101 dywizję i złamał niemiecki atak. Pod koniec lutego Niemcy przeszli do obrony i Patton wkrótce przełamał "Linie Zygfrida" i wkroczył do Zagłębia Saary. W szybkim ("Blitzkriegu po amerykańsku") marszu opanował południowe Niemcy, oswoił również dużą część Czechosłowacji. Planował wyzwolenie Pragi i dotarł kilkanaście kilometrów od jej przedmieść, otrzymał jednak od Eisenhowera kategorię zakaz dalszego pościgu za wojskami niemieckimi i cofnięcia się na wysokość Pilzna, gdyż do Pragi wchodził już Rosjanin. Miał plan odbicia całych Czech i południowej Polski z rąk sowieckich. Jednak jego planu nie zrealizowano. Po kapitulacji III Rzeszy został wojskowym gubernatorem Bawarii. 9 Grudnia 1945 roku został ranny w tajemniczym wypadku samochodowym i zmarł od obrażeń, dziwnym jest jednak fakt, że wypadek wybitnego generała, który uważał komunizm za takie samo zło jak nazizm, zdarzył się w chwili bardzo korzystnej dla ZSRR. Pochowano go na amerykańskim cmentarzu wojskowym w Luksemburgu.

